

WRZESIEŃ

Rola Ducha Świętego w życiu chrześcijanina

■ Cel

Spotkanie rozpoczyna cykl trzech tematów dotyczących wprost osoby Ducha Świętego i przejawów Jego działania w Kościele.

Wrześniowe spotkanie powinno stać się okazją, aby każdy osobiście uświadomił sobie miejsce i rolę Ducha Świętego w swoim życiu. Podstawą do realizacji tego tematu będzie katecheza ks. F. Blachnickiego „Rola Ducha Świętego w życiu chrześcijanina”, wzbogacona o dokumenty Kościoła (Katechizm Kościoła Katolickiego i encyklikę Jana Pawła II).

■ Lektura

Podstawowa

Katecheza ks. Franciszka Blachnickiego *Rola Ducha Świętego w życiu chrześcijanina*

- Wideo: <https://www.youtube.com/watch?v=MAa4TxwUEyk>
- Tekst: <http://blachnicki.oaza.pl/2009/01/22/rola-ducha-swietego-w-zyciu-chrzescijanina/> (zał. na końcu konspektu)

Uzupełniająca

- Katechizm Kościoła Katolickiego (rozdział *Wierzę w Ducha Świętego*, szczególnie p. 687–690 i 731–741),
- encyklika Jana Pawła II *Dominum et Vivificantem* (szczególnie p. 49–67)
dostęp online: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/dominum_1.html#,
- Ks. Franciszek Blachnicki, *Oblicza Ducha*.

■ Przygotowanie dla uczestników spotkania

Przeczytać tekst katechezy ks. Franciszka Blachnickiego *Rola Ducha Świętego w życiu chrześcijanina* załączony na końcu konspektu lub obejrzeć film na YT.

■ Przygotowanie dla animatora

Przejrzeć strukturę ewangelicznej rewizji życia zamieszczonej w konspekcie. Opracować materiały uzupełniające lub podzielić tę pracę pomiędzy uczestników spotkania (ważne, aby nie było to zadane na ostatnią chwilę).

W razie potrzeby przypomnieć sobie metodę i schemat ewangelicznej rewizji życia. Najważniejsze, to doprowadzenie do części *działać*, aby treści i wnioski zostały zastosowane w życiu, także po spotkaniu. Można za jakiś czas zapytać o to, jak przebiega realizacja postanowień.

■ Przebieg spotkania

Modlitwa

Dzielenie życiem

Można zaproponować dzielenie, czym żyliśmy przez wakacje, krótkie świadectwa z przeżytych rekolekcji itp.

Ewangeliczna rewizja życia

Widzieć

- W jakich sytuacjach najbardziej uświadamiam sobie obecność i działanie Ducha świętego w swoim życiu?
- Na ile moje życie jest życiem w mocy Ducha Świętego? Czy mogę teraz złożyć o tym świadectwo?
- Czy potrafię wskazać takie momenty i miejsca z mojego życia, w których w jakiś sposób „przeszkadzam” Duchowi Świętemu?

Osądzić

Każdy członek grupy dostaje do przedstawienia jeden fragment katechezy, odpowiadający jednemu pytaniu. Kolejno udzielane są odpowiedzi na pytania:

- Kim jest Duch Święty?
- Dlaczego Duch Święty został przez Chrystusa posłany?
- Co to znaczy być napełnionym Duchem Świętym?
- Dlaczego tylu chrześcijan nie może dzisiaj powiedzieć o sobie, że są napełnieni Duchem Świętym?
- Jak można zostać napełnionym Duchem Świętym?
- Jak trwać w życiu według Ducha Świętego?

Warto dopełnić też odpowiedzi na pytania, odwołując się do tekstów uzupełniających (KKK, *Dominum et Vivificantem* itd.)

Jeśli jest wystarczająca ilość czasu, tę część można zacząć od podzielenia się odkryciami z lektury podstawowej (niezależnie od „swojego” kawałka).

Działać

Postanowienia podjęte w czasie spotkania:

- Co powinienem zrobić, aby jak najpełniej żyć Duchem Świętym? Czego muszę unikać?

Lektury do przeczytania w ciągu miesiąca lub roku formacyjnego:

- Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem*
- Ks. F. Blachnicki, *Oblicza Ducha* (dostępna w Wydawnictwie Światło-Życie: <http://www.wydawnictwo-oaza.pl/ksiazka/oblicza-ducha>)

Stała praktyka (przykładowe postanowienia):

- Praktykowanie modlitwy o Ducha Świętego – w jakich sytuacjach i jak zamierzam to robić?
- Prowadzenie życia w Duchu Świętym (duchowe oddychanie, czujność itd., jak w katechezie ks. F. Blachnickiego).

Ks. Franciszek Blachnicki. Katecheza *Rola Ducha Świętego w życiu chrześcijanina*

Tematem tej konferencji będzie zagadnienie niesłychanie ważne, mianowicie rola Ducha Świętego w naszym życiu chrześcijańskim. Aby zrozumieć, na czym polega ta rola, zwróćmy uwagę na sytuację i postawę apostołów przed zesłaniem Ducha Świętego i po nim. Przez trzy lata przebywali codziennie z Jezusem, byli świadkami Jego życia, cudów, które czynił. Mieli najlepszego nauczyciela, jakiego kiedykolwiek miała grupa uczniów, a jednak Ewangelia wielokrotnie stwierdza, że byli uczniami niepojętymi. Chrystus często wyrzuca im brak zrozumienia, pojawia się wśród nich zazdrość, ludzkie ambicje, czasami ogarnia ich lęk. Chrystus jednak znosi ich ze wszystkimi tymi ludzkimi słabościami, wie o tym, że wszyscy Go opuszczą w chwili, kiedy przyjdzie godzina męki i śmierci. Zapowiada im to: uderzą w pasterza, a owce się rozproszą. Piotrowi przepowiada, że trzykrotnie się Go zaprze.

A kim byli uczniowie Chrystusa przed zmartwychwstaniem i przed zesłaniem Ducha Świętego? Brak im było czegoś, co mogłoby z nich uczynić pojętych uczniów Chrystusa. Chrystus wie o tym i zapowiada im zesłanie Ducha Świętego – Pocieszyciela, Ducha Prawdy, który ich wszystkiego nauczy i który wszystko im przypomni. W dzień Pięćdziesiątnicy Chrystus spełnia tę obietnicę – zsyła im Ducha Świętego. Apostołowie zostali Nim napełnieni i odtąd ich życie zmieniło się radykalnie. Stali się nieustraszonymi świadkami, idą na cały

świat, aby dać świadectwo o Chrystusie i Jego zmartwychwstaniu. Nie boją się, za to swoje świadectwo oddają w ofierze swoje życie.

Spójrzmy teraz na przeciętnych współczesnych chrześcijan. Poziom ich życia można by porównać z życiem apostołów przed zmartwychwstaniem i zesłaniem Ducha Świętego. Wielu z tych chrześcijan zachowuje się jak ludzie niewierzący. Ich życie jest jakieś bezpłodne, są zawiedzeni, sfrustrowani, nie mają pewności swojej wiary, nie żyją nadzieją chrześcijańską, nie są zdolni do dawania świadectwa. Chrześcijanie pierwszego pokolenia kierowani Duchem Świętym dokonali największej rewolucji, w dziejach świata. Dziś sytuacja jest, można by powiedzieć, tragiczna. Tysiące chrześcijan nawet nie wiedzą, kim jest Duch Święty, nie mówiąc już o życiu według Ducha. Ogromna ilość chrześcijan nie wie, jak osiągnąć moc Ducha Świętego. Jest wielka różnica pomiędzy Kościołem pierwszego pokolenia a Kościołem współczesnym i pytamy się, co się stało. Wszak nic się nie zmieniło w Bożym planie zbawienia, nic się nie zmieniło w sposobie działania Boga, w prawach działania Boga. Obietnice Boga są wciąż aktualne, Bóg jest wierny swoim obietnicom. On nie wycofał się ze swoich zobowiązań, Jego moc się nie umniejszyła, a jednak chrześcijanie współcześni w większości nie potrafią korzystać z tej mocy. Co się stało, dlaczego tak jest?

Wszystko zależy od nas, od naszej wiary i dlatego w chwili obecnej, kiedy głoszenie Ewangelii stało się sprawą tak nagłą, tak palącą, kiedy to wciąż jeszcze ogromna liczba ludzi żyjących na świecie nie słyszała Ewangelii o Jezusie Chrystusie, kiedy głoszenie tej Ewangelii, wypełnienie nakazu misyjnego Chrystusa staje się sprawą coraz bardziej nagłą, w tej chwili musimy wpatrywać się w przykład pierwszych chrześcijan, musimy nauczyć się żyć Duchem Świętym, Jego mocą, tak jak oni. Musimy się od nich nauczyć, jak napełniać się Duchem Świętym. Dlatego w tej chwili orędzie o tym, jak napełnić się Duchem Świętym, jak żyć w Duchu Świętym, jest orędziem absolutnie najważniejszym. Jeżeli się tego nie nauczymy, jeżeli tego nie zrozumiemy, nie wypełnimy nakazu Pana wobec współczesnych nam ludzi. Dlatego w tej konferencji chciałbym odpowiedzieć na sześć pytań. Pytanie pierwsze: kim jest Duch Święty? Pytanie drugie: dlaczego Duch Święty został przez Chrystusa posłany? Pytanie trzecie: co to znaczy być napełnionym Duchem Świętym? Pytanie czwarte: dlaczego tylu chrześcijan nie może dzisiaj powiedzieć o sobie, że są napełnieni Duchem Świętym? Pytanie piąte: jak można zostać napełnionym Duchem Świętym? I wreszcie pytanie szóste: jak trwać w życiu według Ducha Świętego?

Pytanie pierwsze: kim jest Duch Święty? Odpowiedź zawarta w Piśmie Świętym, w nauce Kościoła, jest jasna: Duch Święty jest Bogiem. Nie jest On jakąś bezosobową mocą Bożą, nie jest tylko działaniem Bożym. Duch Święty jest osobą i posiada naturę Bożą, tak jak Ojciec i Syn. Jest trzecią Osobą Trójcy Przenajświętszej, równym Bogu Ojcu i Synowi. Jest jeden Bóg w trzech Osobach. Te trzy Osoby to Ojciec, Syn i Duch Święty. Każda z tych trzech Osób Bożych ma swój udział w dziele zbawienia. Bóg Ojciec dokonał zbawienia przez to, że zesłał nam swojego Syna Jednorodzonego, Jezusa Chrystusa. Ojciec wraz z Synem zsyłają nam Ducha Świętego. Działanie poszczególnych Osób Bożych można wyrazić w tej formule, że nasze życie – nowe życie otrzymane dzięki dziełu odkupienia, jest życiem dziecięctwa Bożego, życiem skierowanym do Boga, naszego Ojca, przez Chrystusa, naszego Pośrednika i Zbawiciela w mocy Ducha Świętego, w Duchu Świętym.

Pytanie drugie: dlaczego Chrystus zesłał nam Ducha Świętego? Ewangelia mówi – i to słowami Chrystusa – o kilku istotnych owocach i skutkach przyjęcia Ducha Świętego. Po pierwsze, Duch Święty sprawia w nas nowe narodzenie, które jest warunkiem wejścia do

królestwa Bożego, czyli do nowego życia w Bogu, w jedności z Bogiem. Chrystus mówi do Nikodema: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. Duch Święty jest sprawcą nowego życia, jakiegoś początku, jakiegoś decydującego zwrotu w nas – i to Pismo Święte nazywa nowymi narodzinami. Duch Święty jest więc absolutnie konieczny do tego, abyśmy się na nowo narodzili, abyśmy rozpoczęli nowe życie.

Dalej: Duch Święty daje nam poznanie prawdy, tej prawdy, którą przyniósł nam Chrystus. Bez Ducha Świętego nie jesteśmy w stanie przyjąć tej prawdy wiarą pewną, niewzruszoną, tak żeby na tej wierze móc oprzeć swoje życie. Dlatego mówi Chrystus: „Jednakże mówię wam prawdę: pożyteczne jest dla was Moje odejście, bo jeżeli nie odejdę, Poczyciel nie przyjdzie do was, a jeżeli odejdę, pošlę Go do was” (J 16, 7). I dalej mówi Chrystus: „Gdy zaś przyjdzie On, Duch prawdy, poprowadzi was do całej prawdy, bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi” (J 16, 13n).

Duch Święty nie przyniesie nam nowych treści, nowej prawdy w stosunku do tej, którą przyniósł nam Chrystus, ale prawdę tę jak gdyby umieści w naszym wnętrzu, wzbudzi w nas wiarę, bez której słowo Chrystusa nie stanie się dla nas słowem Bożym, które możemy przyjąć bez jakiegokolwiek wątpliwości. Tylko w Duchu Świętym możemy przyjąć jako prawdę Chrystusową naukę. Nie wystarczy do tego zwyczajna inteligencja, wiedza, rozum, dobra pamięć, bo – jak mówi psalmista – „w Twej światłości oglądamy światłość” (Ps 36, 10). Musimy mieć w sobie wewnętrzne światło Ducha Świętego, abyśmy mogli poznać Chrystusa jako światłość, abyśmy mogli poznać tę światłość, którą Chrystus przekazuje nam przez swoje słowo i przez swoje życie. A więc od strony treści Duch Święty nie przynosi nic nowego w stosunku do tego, co przyniósł Chrystus, ale bez Ducha Świętego cała ta treść pozostałaby jak gdyby na zewnątrz nas. Nie moglibyśmy sobie tej treści wewnętrznie przyswoić, tak aby stała się ona dla nas treścią naszego życia. Duch Święty jak gdyby uwewnętrznia to życie, które przyniósł Chrystus. Staje się ono wówczas naszą wewnętrzną własnością i zaczynamy nim żyć. Dlatego porównuje się Ducha Świętego do strumienia żywej wody tryskającej z naszego wnętrza. Dzięki Duchowi Świętemu jest w nas nowe życie.

Trzecie pytanie: co to znaczy zostać napełnionym Duchem Świętym? Po tym, co zostało powiedziane przed chwilą, odpowiedź: być napełnionym Duchem Świętym to być napełnionym Chrystusem, nie powinna być dla nas zaskoczeniem, bo mówiliśmy, że Duch Święty nie przynosi nowych treści, tylko sprawia, że to, co było gdzieś na zewnątrz nas, to co stało się przed tysiącami lat, nagle staje się obecne, jest żywe w nas. Kiedy otrzymuję Ducha Świętego, jestem Nim napełniony, to mogę powiedzieć o sobie to, co powiedział św. Paweł: „Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”. CO to znaczy, że Chrystus żyje we mnie, a ja żyję w Chrystusie? Życie polega na tym, żeby myśleć i żeby działać. Jeżeli we mnie mieszka Chrystus, a ja mieszkam w Chrystusie, to znaczy, że ja zaczynam myśleć tak, jak myśli Chrystus, zaczynam tak postępować, tak działać, jak działa Chrystus. Zastanawiam się w konkretnej sytuacji, jak postąpiłby teraz Chrystus i staram się postępować tak samo. Wtedy żyję w Chrystusie i Chrystus żyje we mnie. Duch Święty sprawia więc nasze osobowe zjednoczenie z Chrystusem, sprawia, że przeżywamy nasze życie jako MY z Chrystusem. Wyjaśni to pewne porównanie. Jeżeli dwie osoby się miłują, to najpierw stanowią oni „ja” i „ty”. Ale miłość wyraża się w tym, że oni wzajemnie patrzą na siebie, patrzą sobie w oczy i wtedy dochodzi do tego, że już nie są „ja” i „ty”, ale są „my”, bo to samo myślą, to samo czują, patrzą razem w tym samym kierunku, mają te same dążenia i to samo czynią. I to jest

owoc miłości. Miłość czyni człowieka przy tym w pełni wolnym, człowiek nie staje się niewolnikiem, bo on z miłości, dobrowolnie chce spełniać życzenia drugiej strony, którą miłuje, dlatego nie jest to żadne zniewolenie, ale pełna wolność. Podobnie jeżeli my zaczynamy myśleć razem z Chrystusem, pragnąc tego, czego On pragnie, czynić to, co On czyni, stajemy się „my” z Nim, stajemy się jedno z Nim i na tym polega nasze pełne wyzwolenie. Chrystus daje mi siebie, a ja daję siebie Chrystusowi. Właśnie miłość to wzajemne oddanie siebie.

Teraz, kiedy już wiemy, co to znaczy być napełnionym Duchem Świętym, możemy zadać czwarte pytanie: dlaczego tylu chrześcijan nie może powiedzieć o sobie, że są napełnieni Duchem Świętym? Jeżeli napełnienie Duchem Świętym jest czymś tak wspaniałym, to dlaczego tylu ludzi z tego nie korzysta? Można wymienić tutaj dwa powody. Pierwszy powód: brak poznania, brak wiedzy. Drugi powód: brak wiary. Ludzie po prostu nie wiedzą o tym, co to znaczy być napełnionym Duchem Świętym, bo nikt im o tym nie mówi. Gdyby wiedzieli, z pewnością większość zapragnęłaby napełnienia Duchem Świętym. Niestety jednak brak świadectwa. Nauczanie urzędowe w kościołach jest często sformalizowane, suche, ujęte w abstrakcyjne formy. Nie jest to świadectwo o życiu i dlatego ludzi to nie interesuje, ich to nie przekonywa. Z chrześcijanami jest często podobnie, jak z człowiekiem, który posiadał wprawdzie ziemię, ale nieurodzajną i nie mógł z niej wyżyć i dlatego pracował jako pasterz. Pewnego dnia przyszli do niego geolodzy i zapytali się, czy mogliby na jego gruncie przeprowadzić wiercenia w poszukiwaniu ropy. Zgodził się i stał się potem nagle bogatym człowiekiem, bo znaleziono na jego ziemi bogate złoża ropy. Podobnie jest z wielu chrześcijanami: mają oni prawo do tych bogactw życia według Ducha Świętego. Są te bogactwa jak gdyby ich własnością, ale oni o tym nie wiedzą, oni z tego nie korzystają. Dlatego trzeba rozbudzić ich wiarę, aby te dary Ducha Świętego, które są jak gdyby złożone do ich dyspozycji naprawdę świadomie przyjęli i wykorzystali. Wielu znów dlatego nie napełnia się Duchem Świętym, bo boją się zrezygnować z własnego egoizmu. Czego też – myślą sobie – Chrystus ode mnie zażąda, kiedy uznam Go za swojego Pana i poddam Mu swoje życie. Na tronie naszego serca zasiada często nasze ja, nasz egoizm i on nie chce być zdetronizowany. Dlatego ci ludzie nie chcą być napełnieni Duchem Świętym, bo broni się przed tym egoizmem, który jest zakorzeniony w ich sercu.

Z kolei postaram się odpowiedzieć na pytanie piąte, najważniejsze, mianowicie: jak można zostać napełnionym Duchem Świętym? Odpowiedź na to pytanie jest pozornie prosta: zostajemy napełnieni Duchem Świętym w ten sam sposób, w jaki zostajemy chrześcijanami, a więc dochodzimy do tego stwierdzenia, że napełnienie Duchem Świętym dokonuje się przez wiarę. Pytanie teraz dalsze: jak trzeba przygotować się do napełnienia Duchem Świętym? Jakie musimy spełnić warunki, aby to napełnienie Duchem Świętym stało się rzeczywistością w naszym życiu? Przede wszystkim trzeba pragnąć napełnienia Duchem Świętym. Pragnienie jest konsekwencją wiary. Jeżeli już wiem, jeżeli wierzę, to pragnę, aby się to w moim życiu spełniło. Pragnienie jest konsekwencją wiary, bo przedmiotem wiary jest obietnica Boża i chcę, żeby ta obietnica się spełniła. Musimy więc tego napełnienia pragnąć, a pragnąć dla wierzącego to znaczy modlić się, bo nasze pragnienie wobec Boga wyrażamy w modlitwie.

Pragnąć napełnienia Duchem Świętym to modlić się o nie, ale opierając się na słowach obietnicy Chrystusa: „Otrzymacie moc zstępującego, przychodzącego na was Ducha Świętego. Duch Święty, Poczieszyciel wszystkiego was nauczy” (J 14, 26). Chrystus obiecał,

uwierzyłem Jego słowu, ale On chce, abym dobrowolnie otworzył się na ten obiecany dar i dlatego muszę pragnąć i modlić się.

Muszę także usunąć przeszkody niepozwalające mi przyjąć Ducha Świętego. Taką przeszkodą jest przede wszystkim grzech. Muszę więc uznać i wyznać mój grzech, aby otrzymać jego odpuszczenie. Skoro wszystkie te warunki są spełnione, mogę być przekonany i pewny, że zostałem napełniony Duchem Świętym. Muszę tak postępować, jakbym był napełniony Duchem, to znaczy postępować według Słowa Bożego, postępować według woli Chrystusa, czynić to, co się Jemu podoba, poddać się Jego kierownictwu. Na tym polega życie według Ducha, które jest konsekwencją napełnienia Duchem Świętym. Nie muszę więc oczekiwać nadzwyczajnych dowodów, znaków napełnienia Duchem Świętym, ale opierając się na wierze, na obietnicy Chrystusa mogę być pewnym, że jestem napełniony Duchem, że jest On do mojej dyspozycji i muszę po prostu postępować według Ducha. Dla zrozumienia tego przykład: jeżeli mam pieniądze w banku, to nie muszę pójść do kasjera i prosić go, żeby mi zechciał wydać te moje pieniądze. Wystarczy, że podpisuję czek, bo te pieniądze są do mojej dyspozycji. Otóż podobnie jest z napełnieniem Duchem Świętym. Jeżeli spełniłem warunki, jestem pewny, że mam Ducha Świętego, On jest jak gdyby do mojej dyspozycji i muszę tylko podpisać czek, to znaczy muszę swoją wolą tak postępować, jak gdybym miał Ducha Świętego do mojej dyspozycji i na pewno mnie nie zawiedzie. Napełnienie Duchem Świętym jest więc po prostu pewnym sposobem, pewnym stylem życia, polegającym na tym, że w każdej chwili, w każdej sytuacji poddaję się kierownictwu Chrystusa i Jego Ducha. Jeżeli mam taką wolę i takie nastawienie, to Duch Święty jest zawsze wtedy do mojej dyspozycji, bo On chce, ażebym postępował zgodnie z wolą Chrystusa, żeby Chrystus żył we mnie.

Jeszcze trzeba dodać, że to napełnianie Duchem Świętym nie jest czymś jednorazowym w naszym życiu, ale dokonuje się ciągle. Ile razy w wierze zwracam się do Chrystusa w gotowości poddania się Jego słowu i Jego woli, tyle razy napełniam się Duchem Świętym. Dlatego mówi Pismo Święte w Liście do Efezjan: „Napełniajcie się Duchem Świętym” (Ef 5, 18). Chodzi tutaj o pewną stałą funkcję w życiu chrześcijańskim.

Jeszcze pozostało nam do rozważenia pytanie ostatnie: jak trwać w życiu według Ducha?

Jak przeciwdziałać pewnej chwiejności, zmienności nastrojów, zniechęceniom, jakie często pojawiają się w naszym życiu chrześcijańskim? Można tutaj wskazać na pewne zasady, pewne rady zawarte w Piśmie Świętym.

Po pierwsze: trzeba często zadawać sobie pytanie, np. codziennie wieczorem przy modlitwie, przy rachunku sumienia: kto naprawdę zasiada na tronie w moim sercu? Kto naprawdę kieruje czy kierował dzisiaj moim życiem: czy mój egoizm, moje samolubstwo, czy też Chrystus? Jeżeli stwierdzę, że znowu w danym dniu, w takiej czy innej sytuacji zwyciężył mój egoizm, że popełniłem grzech, postąpiłem egoistycznie, nie poddałem się kierownictwu Jezusa, to wtedy uznaję i wyznaję ten mój błąd i przez to otrzymuję odpuszczenie mojego grzechu – i znowu wszystko jest w porządku. Wracam do Chrystusa, na nowo poddaję się Jego kierownictwu, licząc na Jego miłosierdzie. Muszę więc praktykować codziennie tak zwane duchowe oddychanie albo też doskonały żal za grzechy i w ten sposób zapewniam pewną stałość życia według Ducha i kierownictwa Chrystusa w moim życiu.

Następna zasada: trzeba pamiętać, że życie chrześcijańskie jest nieustanną walką z wrogami naszego zbawienia. Tymi wrogami według Pisma Świętego są: świat, ciało i szatan albo też – jak mówi św. Jan – potrójna pożądliwość: pożądliwość oczu, pożądliwość ciała i pycha żywota. Potrzebna jest więc nieustanna czujność, aby nie ulegać w tej duchowej walce.

Po trzecie trzeba pamiętać, abyśmy w swoim życiu nie polegali na uczuciach, ale na wierze, bo uczucia są z natury zmienne, niezależne od nas. Jeżeli się im poddajemy, przeżywamy ciągłe wzloty i upadki, jesteśmy igraszką zmiennych nastrojów. Wiara natomiast sprawia, że opieram się na słowie Bożym, które jest niezmiennie i niewzruszone.

I wreszcie jeszcze jedna zasada: trzeba trwać w postawie nieustannego dziękczynienia w zgodzie ze słowami Pierwszego Listu do Tesaloniczan: „W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.” (Tes 5,18) Jest to niesłychanie owocna praktyka, bo jeżeli zawsze staram się dziękować, to wtedy przyjmuję Boży sposób patrzenia, wartościowania w swoim życiu i dzięki temu moje życie jest kierowane przez Boga i Jego Ducha.

Takie są najważniejsze zasady na drodze życia według Ducha. W różnych ruchach odnowy mówi się o napełnieniu Duchem Świętym, o wylaniu Ducha, o życiu według Ducha, o chodzeniu w Duchu. W naszym Ruchu Światło-Życie, tak zwanym Ruchu oazowym, tę samą rzeczywistość wyrażamy w znaku-symbolu fos-dzoe, światło-życie. Światło to słowo Boże, któremu poddajemy swoje życie. Jeżeli nasze życie jest w pełnej harmonii ze światłem słowa Bożego, ze światłem Chrystusa, to wtedy prowadzimy życie w Duchu. I chodzi o to samo, chociaż w inny sposób to wyrażamy, bo życie w Duchu to życie kierowane przez Chrystusa, przez Jego słowo, przez Jego wolę.

I teraz chciałbym każdemu z was postawić pytanie: czy pragniesz być napełniony Duchem Świętym? Czy pragniesz żyć pod Jego kierownictwem, czy pragniesz być wyposażonym w Jego moc? Jeżeli tak, to módl się teraz ze mną:

Boże Ojczy wyznaję, że Ciebie potrzebuję, że nie mogę żyć bez Ciebie. Uznaję i wyznaję, że dotąd sam kierowałem swoim życiem i wynikiem tego było to, że grzeszyłem często przeciw Tobie. Dziękuję Ci, że przebaczyłeś mi moje grzechy przez śmierć Chrystusa, Twojego Syna, na krzyżu. Zapraszam Chrystusa do mego życia, aby On nim kierował. Napełnij mnie przez Niego Duchem Świętym, tak jak obiecałeś. Proszę o to z wiarą. Modlę się w imię Jezusa, a ponieważ wierzę, to już teraz dziękuję Ci za to, że napełniłeś mnie Duchem Twoim i Duchem Jezusa. Pozwól mi trwać w życiu według Ducha. Niechaj Twój Duch odtąd mnie prowadzi. Amen.